

sobota, 27.02.2021

Komentarz Ojców Kościoła na II niedzielę Wielkiego Postu

Najważniejszym dziełem i celem życia św. Hieronima była praca nad przekładem Biblii na język łaciński, co w dużej mierze umożliwiła mu znajomość języków biblijnych. Hieronim zabłysnął objaśniając Pismo Święte. Stworzył wiele komentarzy biblijnych do ksiąg Starego i Nowego Testamentu.

Quaestiones Hebraicae (=„Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju”) miały szczególne znaczenie w ewolucji Hieronima jako biblisty. Objaśnianie tekstu nie przybiera tutaj formy ciągłego komentarza, ale omówienia wybranych i problematycznych miejsc z Księgi Rodzaju. Hieronim pisząc *Quaestiones Hebraicae* nie wierzył już w natchniony charakter Septuaginty i świadomie rozpoczął kampanię na rzecz *hebraica veritas*, tym samym starając się usunąć szeroko rozpowszechnione uprzedzenia i nieufność, jaką do niej odczuwano, wynikającą być może ze znikomej bądź żadnej znajomości języka hebrajskiego. W swoim dziele przywołuje stary łaciński przekład Pisma Świętego, poddając go analizie w świetle tekstu hebrajskiego i greckich tłumaczeń: Septuaginty, Akwili, Symmachusa i Teodocjona. W tej pracy Mnich z Betlejem trzyma się kwestii lingwistycznych, geograficznych i historycznych. Próbuje ustalić najbardziej autentyczne brzmienie tekstu i jego dosłowne znaczenie. Wyjaśnia etymologię imion, niekiedy miejsc geograficznych, wylicza różne przekazy i podania dotyczące danej kwestii. W przekonaniu św. Hieronima komentowanie Pisma Świętego nie jest indywidualnym dziełem danego egzegety. Zgodnie z tą zasadą Hieronim nie podaje przeważnie imion komentatorów, z których korzysta, uważając ich dorobek za część Tradycji Kościoła.

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę».

A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i zwiąawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

HIERONIM ZE STRYDONU (347-419)

„I powiedział mu Bóg: «Weź syna swego jedynego, którego miłujesz, Izaaka i udaj się do ziemi znakomitej i złóż go tam w ofierze całopalnej na górze, którą ja tobie wskażę»”.

Tłumaczom często sprawia trudność przełożenie słowa hebrajskiego na język łaciński. W tym wersecie użyto zwrotu *vade in terram excelsam*, a tekst hebrajski ma MORIA, co Akwila przełożył jako ?????????, czyli *ja?niej?ca*. Symmach zaś, ????????, czyli *widzenie*. Hebrajczycy mówią, że na tej górze zbudowano później świątynię na klepisku Ornana Jebusyty, tak jak zapisano w Księdze Kronik: „I zaczęli budować świątynię drugiego dnia w drugim dniu miesiąca, na górze Moria” (2 Krn 3, 1). Dlatego nazwę tej góry zwykło się tłumaczyć jaśniejąca i oświecająca, ponieważ tam znajduje się DABIR, czyli wyrocznia Boga: Prawo i Duch Święty, który wskazuje ludziom prawdę i oświeca proroków.

„Abraham podniósł oczy swoje i ujrzał za plecami swymi baranka uwikłanego rogami w krzak Sabech”.

Godną śmiechu rzecz odnośnie tego wersu rzekł Emisenusz Euzebiusz, przekonując, że wyraz Sabech należy rozumieć jako *kozio?*, który mając szpiczaste rogi dumnie wyprostował łeb, aby skubać liście z drzewa i zawisł rogami na drzewie. Akwila zinterpretował Sabech jako ????????, co my możemy przetłumaczyć jako *veper* lub *spinetum* (=krzew kolczasty), jeśli chcemy ukazać dokładne znaczenie słowa. Tym samym Akwila sugeruje, że te zarośla były bardzo gęste i splecione. Stąd i Symmach kierując się takim samym przekonaniem, pisze: „I po tym ukazał się baran zaplątany rogami swymi w sieć”. Wydaje mi się, że lepiej omawiany wers zinterpretowali tłumacze Septuaginty i Teodocjon, którzy zostawili w tekście samą nazwę SABECH, pisząc: „w krzaku Sabech rogami swymi”. Wyraz ????????, a po łacinie *rete* (=sieć), który Akwila i Symmach zawarli w swoich przekładach, pisze się przez literę SIN. A w tekście hebrajskim to słowo napisano przez literę SAMECH, z czego jasno wynika, że słowa Sabech nie należy rozumieć jako krzewy bardzo gęste i splecione z sobą na sposób sieci, lecz omawiany wyraz oznacza krzew, który ma właśnie taką nazwę po hebrajsku. Ja badając bardzo skrupulatnie tę kwestię, odnalazłem, że często ??????? jest zapisywane przez literę SAMECH.

Teksty za: M. Józwiak, *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju ?w. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010, s. 78-79.

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]